

Jakub Skutecki

Antysemicki incydent prasowy : kartki pocztowe i poznańskie gazety

Biblioteka 15 (24), 261-268

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z tego samego mniej więcej czasu co pocztówka jarocińska pochodzi kartka z Kościana: *Kosten. Kreisständehaus* z winietą czasopisma „*Kostener Kreisblatt. Amtliches Veröffentlichungsblatt für den Kreis Kosten*” z 15 października 1901 roku⁶, również wydana przez lokalnego nakładcę, S. Meyera (il. 2). Kartka ta chroniona jest opatentowanym wzorem D.G.R.M. [nr] 18912 i na marginesie opatrzona sygnaturą drukarza „J. P. jr. i. P. 1256”.



Il. 2. Reklamowa kartka pocztowa z motywem rozdartej gazety „*Kostener Kreisblatt*” z 1901 roku

Obie kartki – jarocińska i kościana – mają identyczny schemat ikonograficzny: tło stanowi strona tytułowa gazety z wyraźnie widoczną winietą tytułu oraz nota wydawnicza. W stronie gazety znajdują się dwie duże dziury: z górnej wyłania się widok gmachu⁷, w dolnej zaś puste pole przeznaczone na korespondencję. Wykonane w technice światłodruku są oczywistym fotomontażem, w którym użyta została zniszczona strona gazety.

⁶ *Kościan na starych pocztówkach*, oprac. P. Dobraś, Kościan 2008, s. 124.

⁷ W obu przypadkach są to siedziby rządów: Landratsamt w Jarocinie to Starostwo Powiatowe, *Kreisständehaus* w Kościanie to Urząd Stanu Cywilnego.

Jeszcze dobitniej widać to na przykładach poznańskich widowisk z „gazetowymi” winiętami. W zbiorach ikonograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej znajduje się kilka tego typu kart pocztowych, przy czym aż cztery to reklamówki „Posener Neueste Nachrichten”, liberalnego dziennika wydawanego od 1899 roku przez Georga Wagnera, i wszystkie powstały w 1901 roku (il. 3).



Il. 3. Reklamowa kartka pocztowa z motywem rozdartej gazety „Posener Neueste Nachrichten” z 1901 roku

Pierwsza, z widokiem Odwachu⁸ na Starym Rynku, ma winiętę 687 numeru „Posener Neueste Nachrichten” z 15 września 1901 roku, druga, z widokiem fasady dworca kolejowego – winiętę 695 numeru z 25 września 1901 roku⁹, a trzecia – ponownie Odwach i winiętę 695 numeru z 25 września 1901 roku¹⁰. Wydawca użył dwukrotnie tej samej strony tytułowej, zmienił jedynie widoczek w wydartej dziurze.

⁸ Sygnatura Wid-I-1340.

⁹ Sygnatura Wid-I-0935.

¹⁰ Sygnatura Wid-I-0457.

Pomysł ze stroną tytułową gazety podchwycił Isidor Themal, największy wówczas poznański wydawca kart pocztowych i zaczął wydawać serię *Posener Presse*, z której w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej zachował się tylko jeden przykład¹¹, mianowicie kartka opatrzona numerem 3 ze stroną „*Posener Neueste Nachrichten*” z 28 września 1901 roku. Inaczej niż we wszystkich poprzednio przywoływanych przykładach, mamy tu zreprodukowaną niemal w całości stronę tytułową gazety, a zamiast widoku miasta pojawia się fragment codziennego dodatku do gazety „*Tägliches Unterhaltungsblatt...*”. Szeroki margines u dołu kartki, w żaden sposób niewyodrębniony dodatkowo z tła, był zwyczajowo przeznaczony na korespondencję.

W 1901 roku ukazały się w Poznaniu jeszcze inne kartki pocztowe z motywem gazety. W listopadzie tego roku wysłana została kartka *Posen. Wallischeibrücke. Rathaus* z winietą czasopisma „*Posener Morgen Zeitung. General-Anzeiger für die Provinz Posen*”, wydana przez lokalną firmę Verlag J. Plessner jr.¹², Posen i opatrzona numerem 1206¹³. Inaczej niż dotąd, w górnej części strony tytułowej gazety użyte zostały dwa popularne widoki staromiejskie ozdobione secesyjnym ornamentem roślinnym, a miejsce na korespondencję znalazło się tuż poniżej, jakby zasłaniając fragment gazety. W dodatku całość otoczona została jasnym marginesem, tworzącym rodzaj ramy, wręcz cudzysłowu¹⁴. To na marginesie znajduje się informacja o wydawcy, po raz pierwszy tak wyeksponowana przez użycie czerwonej farby drukarskiej w typografii.

Druga kartka – identycznie sygnowana, lecz opatrzona numerem 1203 – jest jedyną, która wydana została z polskimi podpisami: *Poznań. Bibliotheka Raczyńskich*, a w tle ma winietę gazety wydawanej w języku polskim – „*Przewodnika Katolickiego*” (il. 4)¹⁵.

¹¹ Sygnatura Wid-I-0597.

¹² Jerzy Morgulec (op.cit., s. 18) pisze: „Kunstverlag J. Plessner jr. Breslau XIII. Wrocław, S. 1914–1918, a[rtystyczne] h[eraldyczne]. M. W. K[ilka]d[ziesiąt]. Znany z kart z heraldyką polsko-lit.-ruską. Niech żyje Polska! (również korespondencja na nich w języku polskim z miejscowości wówczas na terenie Niemiec)”, a więc nie zna wcześniejszej działalności poznańskiej Plessnera (oczywiście, jeśli to ta sama postać!). Por. także: *Adressbuch der Provinzial Hauptstadt Posen 1904*: „Isaac Plessner jr., Papierhandlung en gros, Breslauerstrasse 14 H pt.”.

¹³ Sygnatura Wid-I-0456.

¹⁴ Klasyczna zabawa polegająca na zatarcu granicy między „znaczącym” (*signifiant*) i „znaczonym” (*signifié*): czy jest to kartka pocztowa z reprodukcją gazety, czy też jest to gazeta przedstawiona na pocztówce.

¹⁵ Sygnatura Wid-I-0936.



Il. 4. Reklamowa kartka pocztowa „Przewodnika Katolickiego” wydana przez firmę J. Plessner jr. w 1901 roku

Można się domyślać, że dwie nieznane karty Plessnera oznaczone numerami 1204 i 1205 również prezentowały strony poznańskich gazet, a nieodparcie nasuwa się przypuszczenie, że J. Plessner jr. jest tym samym, który drukował kartki jarocińskie i kościańskie (a być może również z innych miast wielkopolskich) dla lokalnych wydawców i sygnował je inicjałami J.P.jr.

* * * * *

Trzy lata później (!), w sierpniu 1904 roku (dziś taki czas zwykle się określać mianem „sezonu ogórkowego”), w prasie poznańskiej wybuchł skandal. Zaskakujący, bo dotyczył zwykłych kartek pocztowych. Popularny „Goniec Wielkopolski” zamieścił w rubryce „Wiadomości potoczne” następującą informację:

Z miasta nadesłano nam dwie karty pocztowe z reklamami dla „Kuryera Poznańskiego” i „Przewodnika Katolickiego”. Obie karty pocztowe wyszły nakładem firmy żydowskiej J.Plesner jr. Posen, nie można przypuszczać, iż bez wiedzy

i woli tych pism polskich i wysoce katolickich. Karty te przygnębiające wywołują wrażenie, zwłaszcza karta z tytułem „Przewodnika Katolickiego”, na którym po lewej stronie figuruje wizerunek Pana Jezusa ukrzyżowanego, a obok widnieje czerwony napis „Nachahmung verboten” [Naśladownictwo wzbronione – J.S.]¹⁶, poniżej zaś firma niemiecka. Zaiste dziwić się można, iż pisma polskie i katolickie, które raz po raz nawołują także „swój do swego” taką piękną posługują się reklamą. Karty wykonane są światłodrukami, drukowane nie w Poznaniu¹⁷.

Oskarżenie było niezwykle dotkliwe, nic więc dziwnego, że „Kuryer Poznański” odpowiedział na zarzut „Gońca...”, informując swoich czytelników,

iż karta ta wyszła **bez wiedzy i bez upoważnienia „Kuryera Poznańskiego”**, iż owa firma żydowska reprodukując swego czasu na kartach widoki zewnętrzne pierwszej strony pism poznańskich, **nie zapytała się przytem o pozwolenie „Kuryera”**, numer zaś użyty do reprodukcji datuje się nie z obecnej chwili, lecz z roku 1901¹⁸.

Publiczna wymiana inwektyw pomiędzy gazetami trwała jeszcze przez jakiś czas i podtrzymywana była podnoszeniem wciąż tych samych zarzutów, a więc, że polskie, katolickie gazety, „Kurier Poznański” i „Przewodnik Katolicki”, zamówiły w wydawnictwie Plessnera produkcję kart pocztowych reklamujących oba tytuły. A czyniąc to, sprzeniewierzyły się głoszonym i propagowanym antysemickim hasłom w rodzaju „swój do swego”, które w owym czasie były widoczną oznaką patriotyzmu.

Najpewniej redaktorzy „Gońca...” nie mieli pojęcia, że Isaak Plessner jr. wydał w 1901 roku kilka, może nawet kilkanaście kartek pocztowych, do których produkcji użył stron tytułowych lokalnych gazet i czasopism. Przynajmniej niektóre z nich były zamawiane przez wydawców z wielkopolskich miasteczek, lecz chyba żadna nie powstała na zlecenie redakcji

¹⁶ Na żadnym egzemplarzu kartki Plessnera z reprodukcją strony tytułowej gazety takie zastrzeżenie się nie pojawia, ale – najwidoczniej – takie wersje musiały też istnieć. Chyba że autora artykułu poniosła po prostu fantazja czy werwa dziennikarska.

¹⁷ Cyt. za: „Kuryer Poznański”, nr 191 z 21 sierpnia 1904. W poznańskich bibliotekach nie zachowały się – niestety – kompletne roczniki „Gońca Wielkopolskiego” i „Tygodnika Katolickiego” z 1904 roku, stąd cała dyskusja cytowana jest za „Kuryerem...”. „Tygodnik...” prawdopodobnie w ogóle nie zajął stanowiska w kwestii zarzutów postawionych na łamach „Gońca...”. (W cytowanych fragmentach zachowano pisownię i wyróżnienia w tekście z oryginału).

¹⁸ „Kuryer Poznański”, nr 191 z 21 sierpnia 1904.

czy właściciela gazety jako reklama. Ot, po prostu ikonograficzny koncept. Ale czy mogło to mieć dla kogokolwiek znaczenie?

JAKUB SKUTECKI

Anti-Semitic press incident. Postcards and Poznań press

ABSTRACT. Part of the imagery of the genre and one of the iconographic motifs used in advertising postcards (postcards used for advertising purposes) from the turn of the nineteenth and the twentieth century were title pages of local newspapers. In 1904, postcards with this "newspaper" element published by J. Plessner in Poznań provoked though an embittered press polemic around the issue that had a pronounced anti-Semitic character. The issue at stake was that an advertisement of a Catholic journal had been printed by a Jewish publisher.

KEY WORDS: Poznań, anti-Semitism, old picture postcards, advertising, newspapers, Isaak Plessner.

EWA ANDRYSIAK

Listy Zygmunta Celichowskiego do Alfonsa Parczewskiego

STRESZCZENIE: Artykuł przedstawia, zachowane w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie, listy Zygmunta Celichowskiego do Alfonsa Parczewskiego, związane z prowadzoną przez nich działalnością społeczną.

SŁOWA KLUCZOWE: Zygmunt Celichowski, Alfons Parczewski, korespondencja.

Pośród obszernej korespondencji przechowywanej w spuściźnie po Alfonsie Parczewskim w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie (*Lietuvos valstybes istorijos archyvas*), w zespole Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie (nr 1135 inwentarz 16 A. Parczewski), znalazło się pięć listów z lat 1884–1900, pisanych do Parczewskiego przez Zygmunta Celichowskiego, które – wydaje się – stanowią fragment korespondencji między obu panami. Wskazuje na to między innymi informacja o wysłanym przez Celichowskiego liście, który się nie zachował¹.

Autor listów, Zygmunt Celichowski², z Kórnikiem związany był od roku 1869; w tymże roku został sekretarzem Jana Kantego Działyńskiego. Od kwietnia 1870 roku kierował Biblioteką Kórnicką, której zbiory porządkował i stale powiększał – szczególnie zasób rękopisów, dawnych druków i grafiki – a także udostępniał. Kierował również pracami konserwatorskimi i introligatorskimi. Ponadto był pełnomocnikiem Działyńskiego (od 1876 roku), a później Władysława Zamoyskiego (od 1880 roku), do spraw administracyjnych i gospodarczych Kórnika. W 1871 roku uzyskał doktorat z historii.

¹ List Celichowskiego do Parczewskiego datowany: Kórnik, 10 kwietnia 1884.

² Informacje na temat Celichowskiego opracowane zostały na podstawie haseł zamieszczonych w *Słowniku pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 105–106 oraz w *Wielkopolskim słowniku biograficznym*, Warszawa–Poznań 1983, s. 97.

Celichowski popularyzował Bibliotekę Kórnicką, ogłaszając artykuły i rozprawy o tematyce bibliograficznej i historycznej. Kórnickie zasoby były podstawą do przesyłania przez niego uzupełnień do *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera. Rozwinął produkcję wydawniczą biblioteki: na podstawie zbiorów wydawał źródła historyczne i teksty staropolskie, a także kontynuował rozpoczęte przez Tytusa Działyńskiego wydawnictwo *Acta Tomiciana*.

Celichowski prowadził też szeroką działalność społeczną i oświatową. Pracował w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, był członkiem bądź organizatorem stowarzyszeń społecznych, gospodarczych i oświatowych, m.in.: Polskiego Banku Handlowego, Towarzystwa Szerzenia Wstrzemięźliwości, Towarzystwa Czytelni Ludowych. Redagował i wydawał czasopisma „Kórniczanin” (1875) i „Pobudka do Szerzenia Wstrzemięźliwości” (1891–1896) oraz zappełniał je swoimi artykułami. W 1887 roku został właścicielem księgarni Jana Konstantego Żupańskiego w Poznaniu, którą prowadził do końca życia. W roku 1922 Uniwersytet Poznański nadał mu tytuł honorowego profesora historii.

Adresat listów, prawnik Alfons Parczewski, po studiach na Wydziale Prawa i Administracji oraz aplikacji sądowej w Warszawie, w 1872 roku, otrzymał mianowanie na pełniącego obowiązki adwokata w Trybunale Cywilnym w Kaliszu. Od połowy 1876 do sierpnia 1917 roku był adwokatem przysięgłym, choć w sierpniu 1914 roku wyjechał z Kalisza. Poza pracą zawodową i praktyką prywatną prowadził bardzo aktywną działalność społeczną; występował w licznych instytucjach i stowarzyszeniach, które często zakładane były z jego inicjatywy. Działał w Towarzystwie Muzycznym, Kaliskim Towarzystwie Wioślarskim, Towarzystwie Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu, Towarzystwie Wzajemnego Kredytu, Kaliskim Towarzystwie Dobroczynności, Towarzystwie Kredytowym Miasta Kalisza, Towarzystwie Pożyczkowo-Oszczędnościowym, kaliskiej Straży Ogniowej, Towarzystwie Prawniczym, Towarzystwie Oświatowym i w Towarzystwie Krajoznawczym³.

Interesowały go kwestie mniejszości narodowych, szczególnie Łużyčan. Przez kilka dziesięcioleci (1875–1906) odbywał podróże na Łużyce, na których rzecz podejmował wiele inicjatyw. Poza tym w kręgu jego zainteresowań pozostawały zagrożone germanizacją kresy polskie; odbył

³ Na temat Parczewskiego zob. m.in.: K. Pol, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 421–439; K. Walczak, *Alfons Parczewski – historyk i kaliszczanin*, „Rocznik Kaliski” 1990, t. 22, s. 21–31; E. Andrysiak, *Książka i ludzie książki w życiu i pracy Alfonsa Parczewskiego*, Kalisz 2005; eadem, *Alfons Parczewski. Kaliszczanin – rektor Wszechnicy Wileńskiej*, Kalisz 2010.